

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIKŚladem dobrych
inicjatyw

— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 9 XI 1957

Nr 267 (4287)

Już 1 miliard 180 mln. zł obrotów w spółdzielniach ogrodniczych

Dochody własne

przekroczyły 64 miliony złotych

WARSZAWA (PAP)

Od chwili wznowienia działalności spółdzielni ogrodniczych minęło 4 miesiące. Jak informuje prezes Centrali Spółdzielni Ogrodniczych — Franciszek Dratwa, po pierwszym okresie organizacyjnym, po konaniu szeregu trudności związanych przede wszystkim z brakiem odpowiednio wykwalifikowanych pracowników i szukaniem rynków zbytu dla posiadanych towarów, większość spółdzielni ogrodniczych umocniła się pod względem organizacyjnym, finansowym i gospodarczym, stała się samodzielnymi placówkami handlowymi.

W okresie trzech pierwszych miesięcy swego istnienia dochody własne spółdzielni ogrodniczych wyniosły ok. 64 mln zł, a obroty w hurcie, detalu i przetwórstwie osiągnęły sumę 1.180 mln zł. Spółdzielcze punkty skupu odebrały od producentów ok. 220 tys. ton warzyw, ponad 140 tys. ton owoców, jak również 1.400 ton miodu.

Wzrosła bardzo poważnie liczba członków istniejących obecnie 132 spółdzielni. Jest ich już ponad 440 tys. Przewiduje się, że w okresie zimowym, kiedy tempo pracy znacznie osłabnie, zarządy spółdzielni i rady nadzorcze poświęcą najwięcej uwagi sprawie dalszego zwiększenia szeregu członkowskich.

Jednakże — jak informuje prezes Dratwa — najpoważniejszym osiągnięciem tego okresu jest zdobycie dużej liczby odbiorców. Gwarantuje to bowiem zbyt skupowywania towaru i umożliwia znaczne rozszerzenie umów kontraktacyjnych z chłopami. Poprzez umowy bowiem spółdzielnie

mogą wpływać na powiększenie produkcji warzyw, których brak odczuwało się ostatnio na rynku.

Dotychczasową działalność spółdzielni ogrodniczych cechuje duża troska o konsumenta i właściwe zaopatrzenie rynku. Specjalne biura zbytu uruchomione w kilku miastach, dokonują przerzutów towarowych z terenów mających pewne nadwyżki na takie, które odczuwają brak owoców czy warzyw.

Oprócz zaopatrzenia ludno-

Związkowcy wielkopolscy do przyjaciół w Czelabińsku

W 40 rocznicę Rewolucji Październikowej związkowcy woj. poznańskiego przesłali do związkowców radzieckich w Czelabińsku list z gorącymi pozdrowieniami dla swych przyjaciół z bratniego kraju. Omawiając wypadki, jakie wydarzyły się przed 40 laty, Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych w Poznaniu z dumą podkreśla, że Lenin i partia bolszewików pierwszy raz uznała prawo narodu polskiego do niepodległości, mobilizując klasę robotniczą Rosji do walki z caratem o niepodległość wszystkich uciskanych narodów.

W liście związkowców wielkopolskich czytamy na zakończenie:

„Przypomnijcie, drodzy Towarzysze i Przyjaciele, od nas zapewnienie, że polska klasa robotnicza pozostanie zawsze wierna nauce Lenina, sztafardowi Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, że Polska jako wolna wśród wolnych, równa wśród równych, w braterskiej rodzinie wspierających się nawzajem ludów obozu socjalistycznego będzie rozwijać dzieło Października 1917 roku”. (V)

Otwarto Klub Sluchacza i Autora

(Inf. wł.)

Czwartkowy wieczór autorski dwóch reprezentantów grupy „Wierzbak” — Macieja Marii Kozłowskiego i Mariana Grzeszczaka zainaugurował serię osobistych niejakiego spotkań młodych twórców ze słuchaczami. W Klubie spotykać się będą młodzi twórcy różnych środowisk artystycznych, jednym słowem, młodzi intelektualiści naszego miasta. Otwarcia Klubu (na I piętrze gmachu KW ZMS) dokonał W. Braniecki z redakcji „Wyboje”.

Zorganizowany pod egidą KW ZMS i redakcji „Wyboje” Klub będzie niewątpliwie miejscem swobodnej wymiany myśli młodych autorów. (emp.)

24 instrumenty zakwalifikowano do II etapu Konkursu

(Inf. wł.)

W dniu przedwczorajszym w Auli PWSM w Poznaniu rozpoczął się II etap Międzynarodowego Konkursu Lutniczego, w czasie którego zakwalifikowane do tego etapu instrumenty były przegrywane przez Mieczysława Giżelskiego, Edwarda Statkiewicza i Igora Iwanowa. Jak już podawaliśmy, do drugiego etapu Konkursu dopuszczone zostały 24 instrumenty — przedwczoraj jury prześłuchało dźwięk 8 skrzypiec. Testami konkursowymi były utwory: Bacha — Sarabanda, Paganiniego — Kaprysy 16 i 17 oraz fragment z koncertu Glazunowa.

Wyniki Międzynarodowego Konkursu Lutniczego podane zostaną do wiadomości w dniu 11 listopada. (m)

KPZR z Charkowa, wojska, milicji, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz zakładów pracy.

(emp)

Złożeniem wieńców na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Zabikowie uczcilo społeczeństwo pamięć pomordowanych przez hitlerowców działaczy PPR i innych patriotów polskich. Wieńce złożyli m. in. delegacje Komitetu Wojewódzkiego, Miejskiego i Powiatowego PZPR w Poznaniu. U stóp pomnika wiązanek czerwonych goździków złożyła również delegacja KPZR z Charkowa, która przybyła na teren obozu bezpośrednio z Cytadeli. Przez cały dzień na Cytadeli i w Zabikowie pełniły warty honorowe żołnierze WP i harcerze.

Delegacje poznańskich zakładów pracy i organizacji złożyły również wieńce przed tablicą pamiątkową, wmurowaną w Domu Żołnierza przy ul. Niezłomnych. (v)

W dniach takich rocznic jak przedwczorajsza zwykliśmy dekorować pomniki poległych orderami żywych kwiatów. Sprzed Zamku wyruszył punktualnie o godz. 10.30 pochód. Na czele — poczty sztandarowe. Za nimi delegacje z wieńcami. Przy wtórze orkiestry wojskowej pochód przeciągnął Aleją Stalingradzką na Cytadelę.

Przy pomniku żołnierzy radzieckich warta honorowa. Na tle szarego nieba zapłonął znicz. W głębokim milczeniu stanęły u stóp pomnika delegacje. Przy dźwiękach hymnów pochylili się drzewce sztandarów.

Delegacje kolejno złożyły wieńce w imieniu wojewódzkich, miejskich i powiatowych władz partyjnych, stronnictwa politycznych, władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich Poznania, w imieniu goszczącej w naszym mieście delegacji

Aktyw związkowy zapoznaje się z obecną sytuacją gospodarczą kraju

WARSZAWA (PAP)

7 bm. w siedzibie CRZZ odbyło się spotkanie centralnego aktywu związkowego z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefanem Jędrzychowskim.

W wygłoszonej na wstępie spotkaniu informacji przewodniczący Komisji Planowania przedstawiając ogólną sytuację ekonomiczną kraju stwierdził, że w dalszym ciągu charakteryzuje się ona tym, iż wzrost produkcji nie nadąża za wzrostem płać, który miał miejsce w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. W bieżącym kwartale można już zaobserwować poprawę w tej dziedzinie. Za najbliższe i bardzo ważne zadanie na rok 1958

Stefan Jędrzychowski uważa zmniejszenie krótkoterminowego zadłużenia zagranicznego oraz dalsze umacnianie równowagi rynkowej.

Jak poinformował w czasie narady sekretarz CRZZ J. Kułesza, w bieżącym miesiącu zostaną zorganizowane dwa kilkudniowe seminaria dla 200 działaczy związkowych, poświęcone problemom ekonomicznym. W czasie seminariów najwybitniejsi polscy ekonomiści wygłoszą wykłady m. in. na temat nowego modelu gospodarczego kraju, rad robotniczych, sytuacji w handlu wewnętrznym, sytuacji finansowej państwa oraz zadań związków zawodowych w świetle uchwał IX i X Plenum KC PZPR.

Kwitną kwiaty...

Mimo zbliżającej się kalendarzowej zimy nadal panuje wiosenna pogoda. Nie więc dziwnego, że wielu stron donosi o różnych dziwacznych i tak np. w zagajniku k. Przeźmierowa zakwitły fiołki, a na łąkach koło Sadów — kaczynce. „Wiosna” nie ominęła i Poznania. W ogródku lokatorów domu przy ul. Gwardii Ludowej 14 zakwitła — wbrew wszelkim zwyczajom — piękna róża. Nie pozostają w tyle i krzewy, bo i oiszy na w tym samym ogródku pokryła się młodymi pączkami. Czy wróżą te oznaki późną zimę? Zobaczymy! (v)

Nowy katalog sztuki UNESCO

Międzynarodowa organizacja UNESCO wydała ostatnio nowy katalog sztuki, obejmujący okres od roku 1860—1957. Zawiera on 992 kolorowe reprodukcje malarskie, jak również ułożone alfabetycznie dane, dotyczące autorów dzieł i samych obrazów.

Kraj w dniu wielkiej rocznicy

WARSZAWA (PAP)

7 bm. w związku z 40 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, odbyło się w kraju wiele obchodów i uroczystości. Mogiły bojowników rewolucji oraz groby żołnierzy radzieckich zostały zasypane kwiatami.

Lud Warszawy złożył wieńce i wiązanek kwiatów na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich, pod pomnikami F. Dzierżyńskiego, braterstwa broni, wdzięczności oraz na płycie grobowca J. Marchlewskiego.

W wielu miejscowościach Skalnego Podhala zorganizowano sztafety, które udały się do Poronina, gdzie złożyły wieńce pod pomnikiem Lenina.

Liczne wiązanek kwiatów i wieńce złożono również przed oknami celi więzienia w Nowym Targu, w której w roku 1914 osadzony był Lenin.

W Muzeum im. Lenina w Krakowie — skarbnicy pamiątek po wielkim wodzu Rewolucji, który w mieście tym żył i pracował — otwarta została wystawa pt. „Wpływ Rewolucji Październikowej na ziemię polską”.

Również w Muzeum im. Lenina w Warszawie została otwarta wystawa poświęcona 40 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Tradycyjnie już, tak jak co roku, przedstawiciele społeczeństwa polskiego złożyli na ręce ambasadora ZSRR w Polsce serdeczne życzenia dla narodów wielkiego Kraju Rań.

Z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abramow wydał przyjęcie w salach ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie.

Krajowy zjazd delegatów ZZK

WARSZAWA (PAP)

W czwartek rozpoczął obrady VII po wojnie krajowy zjazd delegatów Związku Zawodowego Kołjarzy. Zjazd ma charakter organizacyjny i porządek obrad przewiduje sprawozdanie Zarządu Głównego ZZK z dotychczasowej działalności, dyskusję oraz wybory nowego zarządu głównego, komisji rewizyjnej i delegatów na kongres związków zawodowych. Uczestnicy zjazdu wystosowali depesze z pozdrowieniami do kolejarzy radzieckich z okazji 40-lecia Wielkiej Rewolucji.

Proces o nadużycia w PZZ

Prokurator:

Wnoszę o surowe i przykładowe kary

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu nastąpiło wczoraj wznowienie procesu o półmilionowe nadużycia w gostyńskim oddziale PZZ.

Trybunał postanowił m. in. wyłączyć sprawę Józefa Chomińskiego, ponieważ wiąże się ona bardzo ściśle ze sprawą Kaźmierowskiego, który — jak wiadomo — na razie nie może brać udziału w rozprawie. Następnie głos oddano stronom.

Prokurator Kłos dokładnie omówił rolę oskarżonych w przestępczym mechanizmie, kierowanym przez Kaźmierowskiego. Motyw działania oskarżonych, których sytuacja materialna nie była krytyczna, to chęć zysku. Pobudki te łącznie z ogromną szkodliwością społeczną czynów Mroczkiewicza, Siamy, Lakomego, Fraszczaka, Pospiecha, Różańskiego, Gaumera i Władki powinny znaleźć odzwierciedlenie w wymierzonej im karze. Prokurator Kłos wniósł o przykładowe ukaranie oskarżonych, wymierzenie im kary grzywny oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich.

Mec. Jonsik — obrońca osk. Mroczkiewicza stwierdził m. in., że z uwagi na wyłączenie sprawy Kaźmierowskiego i Nawrockiego Sąd nie rozporządza całym materiałem dowodowym. Trudno więc teraz ustalić stopień winy wspólników gł. księgowego Oddziału PZZ.

Obronca wniósł o jak najniższy wymiar kary.

Rozprawa trwa. (m)

Sejmowa Podkomisja Oświaty w woj. koszalińskim

KOSZALIN (PAP)

Na terenie woj. koszalińskiego przebywali ostatnio członkowie Sejmowej Podkomisji Oświaty w celu zapoznania się z sytuacją i potrzebami województwa w dziedzinie szkolnictwa podstawowego. Członkowie Podkomisji odwiedzili wiele szkół w powiatach: Świdwin, Białogard, Kołobrzeg i Koszalin.

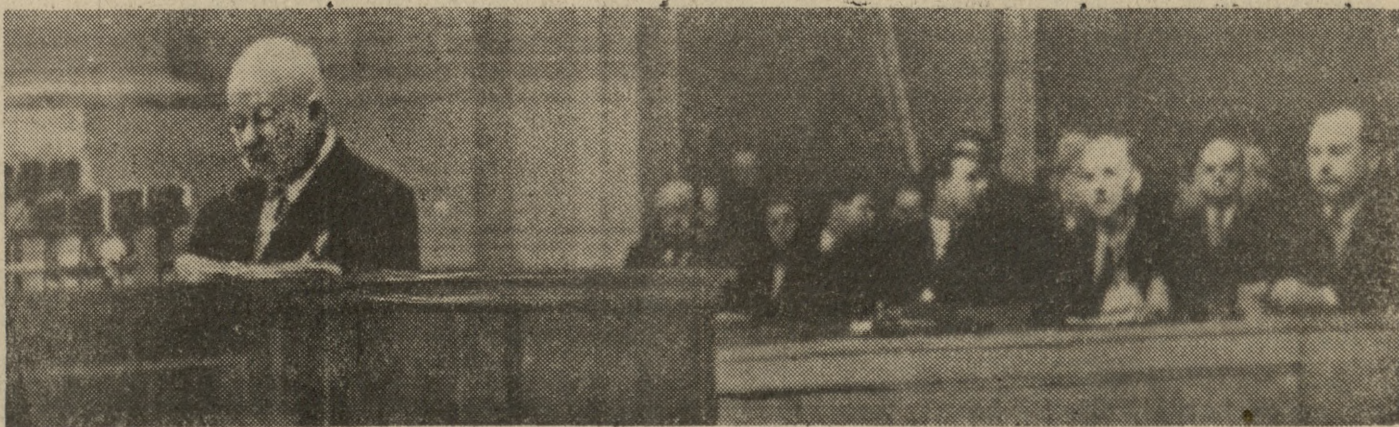
Zebrał przez członków Podkomisji spostrzeżenia oraz wnioski z dyskusji z przedstawicielami miejscowych władz oświatowych zostaną przedstawić Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki.

Schronisko na Kasprzym w nowej szacie

ZAKOPANE (PAP)

Starannie przygotowuje się do sezonu zimowego stacja kolejki linowej na Kasprzym Wierchu. Licznych gości, którzy zjawiają się tam już niedługo, powitała odnowiona wnętrze poczekalni dla turystów i znajdującej się obok niej restauracji. Wszystkie pomieszczenia na Kasprzym otrzymały oświetlenie jarzeniowe.

Zbudowano również nowy taras nad magazynami z kokssem i węglem. Powiększy on znacznie możliwości leżakowania.



Sputnik nr 2 — to naczelnie wydarzenie ostatnich dni. Cała prasa światowa, bez względu na zabarwienie polityczne, poświęca temu zagadnieniu maksimum uwagi. Z lamów dzienników i czasopism przebiega zdumienie i podziw dla nauki radzieckiej i kraju, który w zadziwiająco krótkim czasie wcielił w czyn najśmielsze marzenia ludzkości. Coraz więcej głosów akcentuje konieczność pokojowego współistnienia między krajami o różnych systemach społeczno-gospodarczych i domaga się podjęcia rozmów z ZSRR na najwyższym szczeblu.

Oto najbardziej charakterystyczne głosy prasy zachodniej:

„Yorkshire Post“

„Rosja, która święci 40 rocznicę Rewolucji, zdumiewa świat swą naukową i technologiczną potęgą. Pierwszy sputnik postawił uczonych strategów i mężów stanu Zachodu przed trudnym problemem powrotu do normalności — problemem, który ciągle jeszcze starają się rozwiązać — podczas gdy Rosja wyrzuca w powietrze drugiego sztucznego satelitę... Ten sam fakt jest tak bajeczny, że daleko pozostawia w tyle wszystko, co na Zachodzie sądzono, że będzie można zrobić za wiele lat. Rosjanie jednak zrobili więcej jeszcze. Wystrzelili tego wielkiego satelitę na tak wielką wysokość z żywym stworzeniem wewnątrz niego, stworzenie to zaś żyje. Miliony ludzi patrzą na Rosję nowym wzrokiem. Nie tylko uczeni będą teraz z podziwem mówili do siebie: „Muszą być jednak coś w systemie, który potrafi tego dokonać.“

„Daily Herald“

„Sputnik II powinien przekonać tych kilku głupców, którzy zbagatelizowali sputnika I, jako wydarzenie nie mające znaczenia. Nauka radziecka rozwijała się znacznie szybciej i śmiało, niż znaczna większość ekspertów zachodnich uważała za możliwe... Nikt nie może wykluczyć możliwości, że wojskowa wiedza radziecka również zrobiła tak wspaniałe postępy. Niezależnie od wszystkiego wydaje się prawdopodobne, że idee, które tak wybitnie miejsce zajmowały w dyskusjach między wielkimi mocarstwami kilka miesięcy temu, są obecnie przestarzałe. Cała sprawa inspekcji np. może obecnie być rozpatrywana w całkowicie nowym świetle. Sprawa spotkania się i szczerych rozmów między władzami świata została niezwykle wzmożona... Bardziej wyraźnie niż kiedykolwiek zostało udowodnione, że ciągle żyjemy na jednej planecie. Musimy zacząć zachowywać się tak, jak gdybyśmy zrozumieli ten fakt, zanim będzie za późno.“

„Liberation“

„Może się to podobać lub nie podobać, ale prawdą pozostaje, że pierwsza republika socjalistyczna, która musiała wszystko odbudować, fabryki, transport, szkoły, wciągnięta następnie w wojnę totalną, okupowaną przez wroga i ograbianą dokonała w ciągu 40 lat tzn. w ciągu zaledwie dwóch pokoleń fantastycznej drogi, która zawiadła ją od średniowiecza do central atomowych i od analfabetyzmu do sputnika. Oto wreszcie nadchodzi okres pokojowego współistnienia dwóch systemów społecznych.“

„Münchener Merkur“

„Sputnik nr 1 był swego rodzaju szokiem dla Zachodu jeszcze całkowicie nie przewidzianym. Sputnik nr 2 powiększył tylko ten szok i to nie dlatego, że już w 4 tygodnie po pierwszym sputniku został wystrzelony nowy, lecz dlatego, ponieważ między pierwszym a drugim sztucznym księżycem istnieje niesłychanie wysoki postęp techniczny, który uchodził za niemożliwy. Podczas bojem gdy Amerykanie ciągle jeszcze eksperymentują ze swą rakietą trzystopniową, która miałaby wystrzelić w przestrzeń drugi sztuczny satelitę, liczącego tylko 9 kg, Rosjanie — zgodnie ze swym „rozkładem jazdy“ — po 90-kilogramowym satelicie wyrzucili w przestrzeń drugiego o niesłychanie wielkiej wadze 500 kg.“

Opr. F. B.

Pierwsze reakcje na referat Chruszczowa

Duże zainteresowanie propozycją rokowań na najwyższym szczeblu

LONDYN (PAP)

Już w środę prasa wieczorna w Londynie pod wielkimi tytułami opublikowała wiadomości sygnowane z Moskwy o wysłaniu referatu przez N. S. Chruszczowa na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

W tytułach brytyjskich dzienników wieczornych wybite zostały słowa pierwszego sekretarza KC KPZR, iż lepiej współzawodniczyć w wyrzucaniu w przestrzeń sputników, niż w produkcji śmiercionośnych broni.

Dziennik „Evening Standard“ umieścił tytuł do wiadomości o referacie Chruszczowa: „Chruszczow: Oczekujemy ważnych sputników. To lepsze, niż walczyć w dziedzinie śmiercionośnej broni.“

PARYŻ (PAP)

Również w wieczornej prasie paryskiej referat Chruszczowa zajmował czołowe pozycje. Prasa paryska w ogromnych tytułach podkreślała propozycję pierwszego sekretarza KC KPZR zawartą w referacie w sprawie zwołania w najbliższym czasie konferencji na najwyższym szczeblu między przedstawicielami krajów kapitalistycznych i socjalistycznych oraz wezwanie Chruszczowa do współzawodnictwa w dziedzinie wypuszczania sztucznych satelitów Ziemi, a zaniechania wyścigu w dziedzinie produkcji broni masowej zagłady.

Dziennik „Monde“ charakteryzuje referat Chruszczowa, jako „obszerną i optymistyczną analizę dotychczasowych rezultatów“, osiągniętych od czasu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

BONN (PAP)

Socjaldemokratyczne koła w Bonn wyraziły swoje poparcie dla propozycji Chruszczowa zwołania nowej konferencji między przedstawicielami krajów kapitalistycznych i socjalistycznych. W obecnej, poważnej sytuacji politycznej — oświadczyli przedstawiciele SPD — należy popierać wszelkie próby przezwyciężenia napięcia na świecie.

Stanowisko Foreign Office

LONDYN (PAP)

Wysunięta przez pierwszego sekretarza KC KPZR Chruszczowa propozycja odbycia rozmów na najwyższym szczeblu między przywódcami krajów socjalistycznych i krajów kapitalistycznych wywołała głębokie poruszenie w społeczeństwie angielskim oraz pewne zamieszanie w kołach rządowych Londynu.

Premier Macmillan i ministrowie spraw zagranicznych Selwyn Lloyd zażądali pełnego tekstu referatu Chruszczowa. Referat ten jest przedmiotem wnikliwych badań i konsultacji w Foreign Office i wśród doradców premiera.

Z pierwszych relacji kół oficjalnych wynika jednak, że wspomniana na wyżej propozycja jest w chwili obecnej niewygodna dla Londynu.

Mao Tse-tung i Kardelj złożyli wieniec u stóp mauzoleum na Placu Czerwonym

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja Nowych Chin, przewodniczący ChRL Mao Tse-tung wraz z członkami delegacji chińskiej, złożyli wieniec u stóp mauzoleum Lenina-Stalina na Placu Czerwonym.

Wieniec u stóp mauzoleum złożyła również jugosłowiańska delegacja partyjno-rządowa z Edwardem Kardeljem i Aleksandrem Rankovicem na czele. Na wieniec widniejący napisem: „Wielkiemu Leninowi w 40 rocznicę Rewolucji Październikowej od Związku Komunistów Jugosławii i jugosłowiańskiej Związkowej Rady Wykonawczej“.

Feliks Gaillard — nowy premier Francji

(API)

Długi i wyjątkowo trudny do przełamania kryzys rządowy we Francji został zakończony. Feliks Gaillard został dwudziestym czwartym premierem w dziejach 38 rocznicy swoich urodzin. Jest on najmłodszym premierem francuskim. Jego rząd ma tylko 17 ministrów, co na zwyczajne polityczne Francji stanowi liczbę bardzo skromną, a jego programowe exposé trwało zaledwie 20 minut.

Nowy premier oznajmił, że skoncentruje wysiłki na problemach ekonomicznych Francji, która — jak pisał tygodnik „L'Express“ — stanęła przed gospodarczymi Dien-Bien-Fu. Niestety jednak, ten sam Gaillard, który chce wyprowadzić Francję z kłopotów finansowych, główną ich przyczynę — wojnę algierską — zbywa w swojej deklaracji programowej oświadczeniem o zachowaniu ustawy ramowej. O tę ustawę potknął się i przewrócił jego poprzednik Bourges-Maunoury. Nie wróży to najlepszych perspektyw Francji.

Nowy premier planuje utworzenie specjalnej komisji parlamentarnej, która by przygotowała poprawki do konstytucji, w celu wzmocnienia autorytetu władzy wykonawczej oraz zapewnienia trwałości rządu.

Ostatni krążownik w USA

NOWY JORK (PAP)

Jedyny pozostający jeszcze w służbie czynnej krążownik amerykańskiej marynarki wojennej, 45.000-tonowy „Wisconsin“ jest przeznaczony do demobilu. Po wycofaniu „Wisconsin“, amerykańska marynarka wojenna po raz pierwszy od 70 lat przestanie posługiwać się krążownikami.

Podczas drugiej wojny światowej, Stany Zjednoczone posiadały 21 krążowników. Wszystkie one zostały już wycofane. Część z nich była pocięta na złom, część zaś zatopiono podczas przeprowadzania doświadczeń z bronią atomową, resztę zakonserwowano.



Premier nowego rządu francuskiego F. Gaillard na tle portretu... Poincaré'go.

Fot — CAF

Demonstracje w Jordanii

KAIR (PAP)

Według doniesień z Ammanu, w wielu miastach zachodniej części Jordanii mają miejsce poważne demonstracje ludności.

W związku z tym, władze jordańskie przerwały wszelką łączność między wschodnimi a zachodnimi rejonami kraju i wezwali oddziały zbrojne plemion beduińskich do stłumienia demonstracji i rozruchów.

Jak wynika z nadechodzących wiadomości, demonstracje te wybuchły, na skutek oburzenia ludności Jordanii, wywołanego pogłoskami o tajnych rozmowach, jakie przeprowadził rząd jordański z przedstawicielami Izraela.

Według niepotwierdzonych informacji, w dniach 14-15 września br. w Nablusie odbyło się spotkanie między przywódcami jordańskimi a premierem Izraela — Ben Gurionem i izraelskim ministrem spraw zagranicznych — p. Goldą Meir. Spotkanie to inspirowane miało być przez rząd Stanów Zjednoczonych, a celem jego miało być przekształcenie Jordanii w amerykańską bazę wojskową.

W Waszyngtonie przede wszystkim ze względu na słabą pozycję Zachodu oraz ze względu na nastroje, jakie wywołały w krajach kapitalistycznych wiadomości o wypuszczeniu przez ZSRR sztucznych satelitów Ziemi.

Brytyjskie czynniki oficjalne nie mając odwagi na odrzucenie z miejsca propozycji radzieckiej starają się raczej wywołać wrażenie, że W. Brytania nie jest w zasadzie przeciwna rozmowom na najwyższym szczeblu, lecz uważa, że powinny być one „skrupulatnie przygotowane, aby uniknąć fiaska“.

Debata w Bundestagu

Gwałtowna krytyka polityki Adenauera Ollenhauer za nawiązaniem stosunków z Polską

BONN (PAP)

W zachodnio-niemieckim Bundestagu odbyła się we wtorek debata nad ogłoszoną w ubiegłym tygodniu deklaracją rządową Adenauera. Debata ujawniła zasadnicze różnice poglądów między znajdującą się u władzy adenauerską CDU a pozostającą w opozycji partią socjaldemokratyczną.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU, deputowany Krone, broniąc w swym przemówieniu deklaracji rządowej Adenauera twierdził, że „dla narodu niemieckiego jedyną gwarancją zewnętrznego bezpieczeństwa jest pakt z mocarstwami wolnego świata“. Następnie Krone zaatakował ostro NRD oświadczając, że „zjednoczenie Niemiec zależy od tego, czy zlikwidowany zostanie obecny reżim w strefie radzieckiej“.

W Komisji Politycznej ONZ

Głosowanie nad szeregiem rezolucji w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK (PAP)

W późnych godzinach wieczornych 6 bm. w Komisji Politycznej ONZ odbyło się głosowanie nad projektem innych rezolucji w sprawie rozbrojenia. Jak już podawaliśmy, Komisja Polityczna ONZ uchwaliła rezolucję mocarstw zachodnich w sprawie rozbrojenia.

Komisja Polityczna odrzuciła 38 głosami przeciwko 22 przy 20 wstrzymujących się od głosu projekt rezolucji Indii w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Za projektem rezolucji hinduskiej głosowały m. in. delegacje: ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Indii, Egiptu, Finlandii, Węgier, Maroka i Arabii Saudyjskiej.

Rezolucja radziecka, wzywająca państwa, które dysponują bronią jądrową, aby zobowiązały się, iż nie będą używały broni atomowych i wodnorodnych została również odrzucona 45 głosami przeciwko 11, przy 25 wstrzymujących się od głosu.

Radziecka rezolucja zalecająca utworzenie stałej komisji rozbrojeniowej, w skład której wchodziłoby przedstawicielstwo wszystkich państw członków ONZ nie została uchwalona w Komisji Politycznej ONZ. Przeciwko rezolucji głosowało 51 delegatów, za 9 a 21 wstrzymało się od głosu.

70-ciu głosami przeciwko 9 przy 2 wstrzymujących się od głosu Komisja Polityczna ONZ uchwaliła rezolucję belgijską. Wzywa ona m. in. do zorganizowania ogólnoswiatowej kampanii na rzecz zawarcia porozumienia w sprawie rozbrojenia i ustanowienia efektywnej kontroli w tej dziedzinie.

Komisja Polityczna odrzuciła również 32 głosami przeciwko 18 przy 31 wstrzymujących się od głosu japońską w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową.

Świat w 40-lecie Października

W Europie i w Azji, w Ameryce i w Afryce, we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach masy pracujące niezwykle uroczystie obchodzą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Obchody te stały się jeszcze jedną manifestacją wspólnoty interesów wszystkich ludzi pracy, dowodem triumfalnego pochodu przez świat zwycięskiej idei marksizmu-leninizmu.

PEKIN

Na olbrzymim stadionie pekińskim odbyła się uroczysta akademicka, na której wygłosił referat Liu Szao-tsi.

PRAGA

Ponad 200 tysięcy mieszkańców Pragi wzięło w środę udział w potężnej manifestacji z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej.

BELGRAD

Na oficjalnej akademii jaka odbyła się w Belgradzie, referat o Rewolucji Październikowej wygłosił członek Komitetu Wykonawczego Związku Komunistów Jugosławii, Jovan Veselinov. Uroczyste akademie odbyły się również w stolicach republik związkowych Jugosławii: Zagrzebiu, Sarajewie, Lublanie i Skopje.

SOFIA

W sali Teatru Narodowego w Sofii odbyła się uroczysta akademicka, na której uchwalono tekst depezy okolicznościowej do rządu i partii komunistycznej ZSRR.

TOKIO

Około 50 tys. robotników, studentów i innych mieszkańców Tokio wzięło udział w wielce zorganizowanym z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. Referat o znaczeniu rewolucji wygłosił pierwszy sekretarz KP Japonii, Sanzo Nozaka.

Zachód pod wrażeniem defilady moskiewskiej

LONDYN (PAP)

Wszystkie agencje zachodnie zamieszczają obszernie sprawozdania z przebiegu defilady, jaka odbyła się na Placu Czerwonym w Moskwie. Korespondenci Reutersa, AFP, Associated Press, United Press i innych wielkich agencji nie kryją olbrzymiego wrażenia, jakie zarówno na nich, jak i przed stawicielach attachatów wojskowych oraz korpusu dyplomatycznego wywarła ta defilada.

Korespondent Reutersa zwraca uwagę, że na Placu Czerwonym po raz pierwszy pokazano mnóstwo rozmaitych typów nowego sprzętu wojskowego, którego różnorodność przeszła wszelkie oczekiwania obserwatorów. Naliczył on m. in. 38 rodzajów rakiet, wymienia szereg czołgów i dział nieznanych dotychczas model, szczególnie jego zainteresowanie wzbudziły czołgi wyposażone w dwa działa. Podkreśla on, że na tarczach zagraniaczych specjalistów wojskowych przylgających się do defilady malowało się wyraźne zaskoczenie. Dodaje, iż natychmiast po jej zakończeniu zebrał się on na specjalną naradę dla dokonania oceny swych wrażeń.

W podobnym tonie utrzymują inni korespondenci AFP. Znaczną część swego sprawozdania poświęca on broni rakietowej. Agencje amerykańskie oceniają defiladę jako wydarzenie dużej miary.

Posiedzenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa USA

NOWY JORK (PAP)

W czwartek odbyło się w Białym Domu rozszerzone zebranie Krajowej Rady Bezpieczeństwa, na które prezydent Eisenhower zaprosił najwybitniejszych ekspertów naukowych i militarnych. Obecnych było ogółem 45 osób, zaproszony został m. in. znany fizyk amerykański, profesor Uniwersytetu Columbia dr I. Rabi, przewodniczący naukowej komisji doradców prezydenta.

Na zapytanie, czy konferencja miała związek z ostatnimi osiągnięciami naukowymi Związku Radzieckiego, rzecznik Białego Domu odpowiedział wymijająco, że wiąże się ona „ze wszystkimi wydarzeniami, jakie zaszły w ostatnich 10 dniach“.

Światowa produkcja stali 1957 r.

(Inf. wł.)

Jak informuje Miesięczny Biały tyn Statystyczny ONZ za październik, światowa produkcja stali w 1957 r. osiągnęła rekordowe ilości. Ogólna produkcja w pierwszym półroczu roku bieżącego przewyższała zeszłoroczną za ten sam okres o około 4.500.000 ton.

Członkowie Wspólnoty Węgla i Stali powiększyli swój udział w światowej produkcji stali z 13 proc. w latach 1946-48 do 20 proc. w latach 1954-56. W tym samym czasie udział Związku Radzieckiego wzrósł z 12 do 18 proc. Dane dotyczące Stanów Zjednoczonych wykazują spadek w tym okresie z 24 proc. na 38 proc. a Wielkiej Brytanii z 10 na 8 proc. (tł.)

Pogrzeb di Vittorio

RZYM (PAP)

W środę dnia 6 bm. w godzinach popołudniowych odbył się w Rzymie pogrzeb sekretarza generalnego Włoskiej Powsechnej Konfederacji Pracy Giuseppe di Vittorio.

Wraz z oficjalnymi delegacjami związkowymi, partyjnymi i rządowymi — olbrzymie tłumy na ponad 200 tys. osób odprowadziły zmarłego na cmentarz Verano — miejsce spoczynku ukochanego przez robotników obrońcy praw ludu pracującego.

Śladem dobrych inicjatyw

Granica między powiatami: zgorzeleckim i zagańskim nie jest zwyczajną, konwencyjną kreską na mapie. Powiat Zagań oglądany z okna samochodu wydaje się bardziej urozmaicony, ciekawszy, piękniejszy. Tych walorów dodają mu lasy zajmujące prawie połowę powierzchni powiatu. Miasta i wsie, które miałyśmy ukazywały się nam niejako bez uprzedzenia, nagle, z gęstwin drzew.

Jednakże stolica powiatu, Zagań, wybrał dla siebie miejsce przestronne i odsłonięte. Przeciskając się wąskimi uliczkami starego miasta wyjechałyśmy tam, gdzie na pagórkowatym przedmieściu ulokowały się cegielnie. Na pierwszej z nich odczytaliśmy taki oto zysyd: Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” Cegielnia w Zaganiu.

Cóż to, u licha, za dziwolak? W cegielni widać było ruch, ładowano surową cegłę, przewożono ją. Pracowały prawie same kobiety. Pierwszy mężczyzna, jaki się zjawił, okazał się szefem produkcji. M. Zdyb za prowadził nas do najbliższego domu będącego w remoncie. Izba, w której nas przyjął, była na razie wspólnym mieszkaniem, biurem cegielni, kuchnią, wszystkim. Ale nie bar-

rektor zakładów remontowych PGR, Stanisław Pawlikowski, b. dyrektor techniczny zakładów ceramicznych i Bolesław Zimorski, b. kierownik wydziału finansowego. Prezydium PRN w Zaganiu. Spółka dobra na, można rzec, idealnie: mechanik, ceramik, finansowiec. Dużo byłoby do pisania o historii uruchamiania cegielni. Obiekt był bez dachów, okien, bez kawałka żelaza czy drewna. Nie ma się co dziwić,

trwała. Otrzymali 240 tys. zł kredytu od państwa, dołożyli od siebie około 200 tysięcy i za te pieniądze w ciągu pięciu miesięcy postawili cegielnię na nogi. Obecnie cegielnia już daje ponad 200 tysięcy cegieł miesięcznie a są możliwości podwojenia tej produkcji.

Trzeba zobaczyć tych ludzi. Dziś mają ręce grube, poranione, chodzą w gumowych butach, starych płaszczach, są sta-

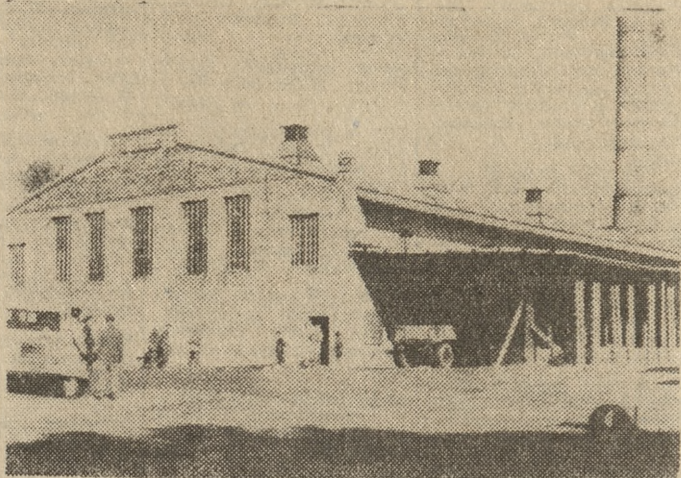
jeszcze więcej, ale nie ma ich gdzie osiedlić. Kredyty na remonty, nawet tak skąpe jak były w latach ubiegłych, zaczęły się przepadać, bo nie miał ich kto przerobić i brak było materiałów. Obecnie kredyty wzrosły, ale sytuacja z materiałami niezbyt się poprawiła. Te zaś cegielnie, które ostatnio ruszyły będą cegłę wywozić poza powiat, bo trudno będzie np. akademików łódzkich namówić do budowy osiedla w Zaganiu, a nie w Łodzi.

Nie zdołałem głębiej wniknąć w przyczyny tego stanu rzeczy. Być może były takie, które uniemożliwiły powołaniem władzom aktywniejsze poczynania. Jeśli jednak nawet były, to dziś chyba już istnieje aura bardziej sprzyjająca rozwojowi. Tę aurę trzeba wykorzystać.

Bo dalszy rozwój Zagania i okolicy rzeczywiście zacząć się musi od odbudowy substancji mieszkaniowej. Bez mieszkań trudno będzie uruchomić cokolwiek więcej. I te tkalnie na 3 tysiące ludzi w Zaganiu, i elektrownię wodną (są jeszcze turbiny!), i fabrykę porcelany w Gozdniczy, i hutę szkła w Wymiarach, i złoża piasku szklarskiego oraz żwiru filtracyjnego w Lutyni, i te wszystkie gorzelnie, kafiarnie i cegielnie.

Jest się do czego tutaj przyczepić jeśli ma się opór, pomyślność, umiejętności i pieniądze. Na ludzi z takimi zaletami czeka Zagań.

Mieczysław SKAPSKI



Oto „cegielnia młodych”
Fot. (2): K. Przychodźki



Zagań — były zamek Talleyrandów mieści 400 pokoi. Kto go zagospodaruje?

dzo jest na czym tam usiąść. Prymityw.

Zdyb wyjaśnił dziwną nazwę. A więc łódzcy akademicy założyli spółdzielnię mieszkaniową, która chce budować osiedle dla młodych małżeństw studenckich. Dobrze, budować, ale z czego? Otóż to. Kiedy już zgromadzili pewien kapitał po części szukać nieczynnej cegielni, którą dałoby się uruchomić. Znaleźli taką właśnie w Zaganiu. Nieczymna była, nieboraczka, od 12 lat a tak niewiele jej brakowało do uruchomienia. Dwa miesiące trwały prace przygotowawcze i adaptacyjne przy cegielni i obecnie produkcja już „leci” w ilości około 200 tysięcy sztuk cegieł miesięcznie. Piec hofmanowski ma przepustowość do 300 tysięcy miesięcznie i taką też wydajność zamierza się osiągnąć. Bieda, że nie ma odpowiednich suszarni, które by pozwoliły pracować cały rok bez przerwy. Niestety, zimą trzeba będzie przerwać wypa-

żę pierwsza spółka rozbiła się na tych trudnościach. Ale Klemens Próchniak nie zrezygnował i zawiązał nową spółkę w obecnym składzie, która wy-

Konkurs na »Pamiętnik osadnika Ziemi Odzyskanych« — rozstrzygnięty

Institut Zachodni w Poznaniu wystąpił przed rokiem z cenną inicjatywą zorganizowania wśród osadników na Ziemi Odzyskanych swego rodzaju ankiety. Ujęta została ona w formę konkursu na „Pamiętnik osadnika Ziemi Odzyskanych”.

Nadesłano 227 prac. Uznano, że 205 z nich spełniają warunki konkursu a 34 są szczególnie wartościowe.

Dwa województwa bardzo silnie zareagowały na wezwanie Instytutu Zachodniego. Są to: wrocławskie, z którego nadeszło 79 prac i zielonogórskie — 53 prace. Z województwa olsztyńskiego otrzymano 9 prac, z województwa gdańskiego — 17, z województwa koszalińskiego — 24, szczecińskiego — 14, opolskiego — 9, katowickiego — 4 i jedną pracę z województwa poznańskiego. Sad konkursowy, złożony z przedstawicieli środowisk naukowych Poznania, Warszawy i Łodzi, pod przewodnictwem prof. dr. Józefa Chalasińskiego — przyznał pierwszą nagrodę w wysokości 5 tysięcy zł, osadnikowi Stanisławowi Dulewiczowi z Darłowa w województwie koszalińskim. Dwie drugie nagrody po 3 tysiące zł, jury przyznało Franciszkowi Buchtalarzowi ze Szczecina — Dąbie i Franciszkowi Iwanowskiemu z Barczewa w województwie olsztyńskim. Cztery trzecie nagrody po 2 tysiące zł otrzymał osadnik: Julian Bagir (Uniechów, woj. wrocławskie), Wilhelm Frykowski (Miodnica, pow. Zagań, woj. zielonogórskie) oraz Jan Krukowski (Katarzyna, woj. wrocławskie). Poza tym przyznano 10 nagród w wysokości po tysiąc zł.

Onegdaj w lokalu Instytutu Zachodniego odbyło się spotkanie profesorów Instytutu z nagrodzonymi osadnikami, któremu przewodniczył dyr. prof. dr K. Piwarski. Obszerne, in-

teresujące sprawozdanie z wyników konkursu, przedłożył dr Dulczewski, kierownik działu Ziemi Zachodniego Instytutu Zachodniego. Po uroczystości wręczenia nagród w swobodnej pogawędce uzupełniali osadnicy materiały nadesłane na konkurs. Instytut Zachodni zapowiedział, iż prace nagrodzone w całości lub we fragmentach ogłoszone będą w serii socjograficznej Instytutu pt. „Ziemi Zachodnie — studia i materiały”.

(hb)

Przedświąteczna giełda zabawkarska

Celem spopularyzowania nowych wzorów zabawek i umożliwienia ich nabycia przedstawicielom handlu, Spółdzielce Przedsiębiorstwo Hurtu WPHS w Poznaniu, organizuje 12 i 13 bm. w gmachu Izby Rzemieślniczej, przedświąteczną giełdę zabawkarską. Wystawcy, również z innych województw, przedstawiają tutaj bogaty wybór zabawek i artykułów upominkowych, produkowanych przez spółdzielnie pracy, także i na eksport. Zobaczymy tam lokomotywy, samochodziki, trolejbusy, traktory, kombajny, zwierzęta, lalki itp. Giełda zapozna producentów i dostawców z potrzebami rynku i da możliwość handlowcom poznańskim, zielonogórskim i bydgoskim — nawiązania korzystnych transakcji handlowych.

Miejmy nadzieję, że rezultaty tej giełdy ujrzymy na wystawach — jeszcze przed świętami... (zs)

Liczb i fakty

Poznańska MO coraz sprawniejsza

O milicji zwykło się u nas mówić różnie. Ci, którym wlepiono mandat, którzy „za pośrednictwem” trafili do izby wytrzeźwień, albo którym funkcjonariusze MO nie odnaleźli skradzionych nocą kur — mają o ludziach w szarych mundurach ustalone zdanie. Czy słuszne? Ich argumentem można przeciwstawić wzrastającą liczbę wypowiedzi osób, którym milicjanci w ten czy inny sposób wyświadczili dużo dobrego, czy to odnajdując skradziony rower, ratując dobytek przed pożarem, czy może przyczyniając się do wykrycia zabójcy ich bliskich.

To nie ma być czarno-biały schemat. Nie chcę także skreślać na tym miejscu pachnącej różową farbą laurki. W gruncie rzeczy każdy z nas widzi w milicji instytucję niezbędną, a w jej działaniu ujemne i dodatnie strony. Rzecz w tym, aby tych ostatnich było z roku na rok więcej. Sądzę, że nie będę odosobniony w stwierdzeniu, że milicja nasza sprzed kilku lat, a milicja ta, z którą mamy do czynienia dzisiaj — to nie ten sam aparat, nie ci sami ludzie. Ale wszyscy czuli jesteśmy nie na słowa, lecz fakty. Ich przytoczeniu właśnie — z działalności mili-

Pytamy i czekamy na odpowiedź

Mówią, że pierwszy krzyk noworodka jest właśnie pytaniem. Nie wiadomo ile w tym prawdy, faktem jednak jest że chęć poznania złożonych zjawisk naszego życia towarzyszy nam od najwcześniejszych dni dzieciństwa, i jest jedną z najbardziej palących potrzeb naszego istnienia. Tacy już jesteśmy. Chcemy wiedzieć.

Chęć poznania u człowieka nie jest jednak celem samym w sobie. Jest ona środkiem służącym tworzeniu. Zasięg poznania warunkuje zarówno miejsce, jak i stopień zaangażowania społecznego jednostki.

Dużo mówi się i pisze u nas na temat świadomości społeczeństwa. Ocena tego zjawiska jest zresztą bardzo różna. Nie wyrokuje w tej sprawie, zgodzimy się jednak, że wszystkim powinno zależeć na tym, by świadomość społeczna była w kraju jak najwyższa, by rósł stopień zaangażowania społecznego poszczególnych jednostek.

Wprawdzie fundamentem świadomości społecznej jest byt, ale ważnym jego współczynnikiem jest stopień poznania złożonych procesów życia społecznego, trudności obiektywnych, stanu faktycznego naszego rozrachunku narodowego. Jak wielka jest siła prawdy ujawnionej i udostępnionej całemu narodowi, przekona-

liśmy się w Październiku. Ostatnio zdarza się, że różni ludzie, a nawet instytucje odchodzą od piękno postanowienia tamtego okresu — jawności życia społecznego. Zbyt często zdarza się, że pytania naszego społeczeństwa przekazywane pod adresem odpowiednich ludzi czy instytucji poprzez prasę i radio pozostają bez odpowiedzi. Być może nie zawsze mają rację pytający. Ale w tym wypadku tym bardziej potrzebne są wyjaśnienia.

Obserwujemy w społeczeństwie narastającą falę pytań. Świadczą o tym między innymi listy naszych Czytelników. Pragniemy dlatego zorganizować w naszej gazecie trybunę, zarówno dla pytających, jak i dla odpowiadających. Sądzymy, że Czytelnicy nasi znajdą w niej odpowiedź na wiele swych pytań i wątpliwości.

Trybunie tej dajemy tytuł: „PYTAMY I CZEKAMY NA ODPOWIEDŹ”.

Do udzielania odpowiedzi zaprosimy osoby jak najbardziej autorytatywne w danej dziedzinie, co pozwala nam żywić nadzieję, że w pewnym stopniu przyczynimy się do realizacji słusznego hasła: „Kierownicy bliżej mas”.

A więc już za kilka dni spotkamy się na łamach „Głosu”.

„PYTAMY I CZEKAMY NA ODPOWIEDŹ”.

cji woj. poznańskiego — poświęcony ma być ten artykuł. Jeszcze tylko ostatnia uwaga: skąd zaczerpnąłem te dane? Przedstawił je Komendant MO Województwa Poznańskiego — ppłk. B. Cader na posiedzeniu Prezydium WRN. I to też chyba należy poczytać za nader cenne novum, że — primo, Prezydium Rady poznaje się ze sprawami opatrzonymi nie tak dawno temu siedmioma pieczęciami; secundo — że dane te mogą zostać przedstawione szerokiemu ogółowi.

Liczba przestępstw, notowanych przez MO naszego województwa w roku 1956 w porównaniu z rokiem 1955 — zmniejszyła się o 4,6 proc. Równocześnie wykrywalność w r. 1956 w stosunku do roku poprzedniego wzrosła o 6,8 proc., osiągając wskaźnik 70,1 proc. ogółu przestępstw.

Zabójstw zanotowano w r. 1956 43, to znaczy o 3 więcej niż w r. 1955. Wykrywalność tego typu przestępstw przekraczała 90 proc.

Występów bandyckich było w 1956 r. 135, tj. o 4 więcej niż w 1955 r., jednakże wzrosła ich wykrywalność o 5,6 proc., osiągając odsetek 64,4 proc.

Kradzieży z włamaniem MO odnotowała w 1956 r. 1257, z

czego na szkodę państwa 625, na szkodę prywatnych obywateli — 632. Oznacza to zmniejszenie się liczby tego rodzaju przestępstw w stosunku do r. 1955 o 23,8 proc., jednocześnie wykrywalność podniosła się o 2 proc., osiągając 36,6 proc. Odsetek ten byłby wyższy, gdyby poszkodowani sprawniej i natychmiast meldowali milicji o wykrytych przestępstwach.

Liczba kradzieży pospolitych zanotowanych przez MO zmniejszyła się o 10,7 proc. w roku 1956, w porównaniu z r. 1955, natomiast poważnie wzrosła liczba wystąpień chuligańskich (1887), bo o 16,1 proc. Zdaniem komendanta wojewódzkiego MO, obecnie prokuratura wykazuje pełne zrozumienie tego problemu i prawnikowo wkracza w sprawy tego typu; jednakże mało konsekwencji przejawia się na tym odcinku w działalności sądownictwa, gdzie zapadające niejednokrotnie wyroki zdumiewająco łagodne.

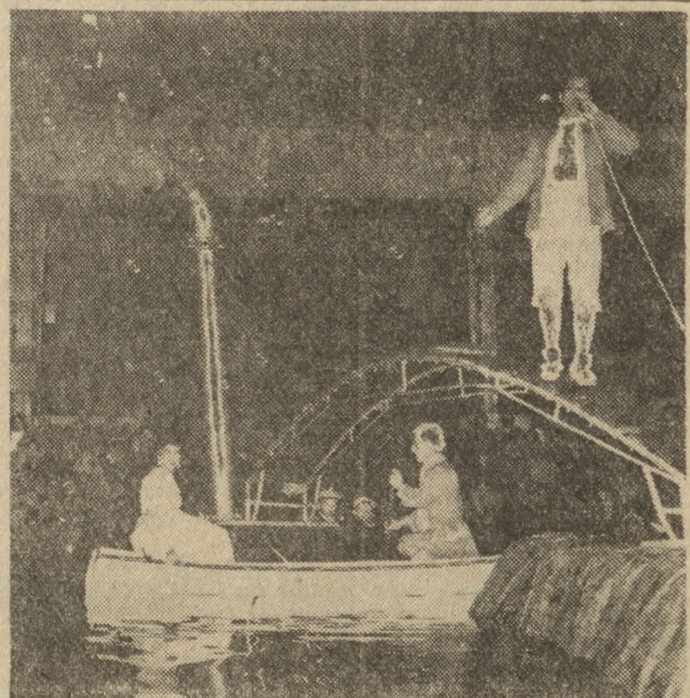
Z kolei — dane dotyczące roku 1957 (pierwszych 9 miesięcy). Ogólnie wykrywalność przestępstw w porównaniu do analogicznego okresu r. 1956 — wzrosła o 3,4 proc. Oznacza to stałą poprawę wskaźnika wykrywalności, co jest niewątpliwie zasadniczym sukcesem milicji. Dla uzupełnienia obrazu dodajmy, że rok 1955, do którego czynione są porównania — był rokiem pracy dla milicji stosunkowo łatwiejszym; oznacza to, że Komenda Wojewódzka MO nie wybrała go sobie za podstawę porównań dla „wyciągnięcia” najlepszych

(Ciąg dalszy na str. 4)

Pierwszy sezon zimowy w Szczawnicy

W tegorocznym sezonie zimowym czynne będą — po raz pierwszy — domy wczasowe w Szczawnicy. Dotychczas ośrodek ten wykorzystywany był jedynie latem.

W styczniu przyszłego roku oddane zostaną w Szczawnicy do użytku trzy piękne wille, z centralnym ogrzewaniem i bieżącą wodą, na ogółem 110 miejsc. (PAP)



Z repertuaru cyrku szwedzkiego występującego obecnie w Warszawie. Przejazdka łodzią w basenie zainstalowanym na arenie cyrkowej.

CAF — Fot. Grzęda-Uchymiak

